Romantyczny i pozytywistyczny sens patriotyzmu
na wybranych przykładach z literatury polskiej

W epoce romantyzmu patriotyzm rozumiany był przez pisarzy i obywateli jako podjęcie walki o wyzwolenie ojczyzny spod jarzma zaborów, tyrteizm i poświęcenie wszystkiego, nawet życia, dla sprawy. Czasy te są przecież epoką niewoli i dwóch powstań narodowych: listopadowego i styczniowego. Już w Konradzie Wallenrodzie, powieści poetyckiej, która powstała na wygnaniu w Rosji, ukazał Adam Mickiewicz ofiarną i bohaterską walkę za ojczyznę. Historia – akcja utworu rozgrywa się w czasach rycerskich w XV wieku – jest tutaj płaszczem ochronnym przed carską cenzurą. Główny bohater utworu, rycerz Konrad Wallenrod, działa podstępnie: zdradza i zabija po to, aby wywalczyć wolność dla swojej ojczyzny – Litwy. Poeta przekonuje w tej powieści Polaków, że sprawa wolności narodu jest najważniejsza i z silniejszym przeciwnikiem (aluzyjnie Rosją) trzeba walczyć podstępnie. W kolejnym utworze, II i IV części Dziadów, który powstał po klęsce listopadowej, Adam Mickiewicz ukazuje męczeństwo młodzieży i cierpienia całego narodu, znajdującego się pod zaborami. Przedstawia również Konrada – wybitną jednostkę i poetę, który buntuje się nawet przeciwko Bogu, narażając się na potępienie, dlatego iż zezwolił on na klęskę narodową. W scenie Widzenie księdza Piotra tłumaczy Mickiewicz Polakom, że klęska listopadowa i upadek narodu jest wstępem do zmartwychwstania i odrodzenia się. Hasło Polska Mesjaszem narodów nadawało sens polskim cierpieniom i ofiarom. Dawało również pokrzepienie na przyszłość. W utworze tym w scenie Salon warszawski i Bal u senatora potępia Polaków, którzy nie umieli zachować godności narodowej, szczególnie zaś tych, wysługujących się zaborcom.

W kilka lat po klęsce listopadowej powstała na emigracji wielka epopeja narodowa Pan Tadeusz. Poeta przenosi swoją duszę utęsknioną do utraconej ojczyzny i przypomina Polakom cierpiącym pod zaborami o wielkim zrywie narodowym w epoce Napoleona, kiedy walczyli o wolność na wszystkich frontach. Główny bohater Jacek Soplica – ksiądz Robak – to nowy typ bohatera romantycznego, który nie walczy z osamotnieniem, jak Konrad Wallenrod czy Konrad, ale współpracuje z przedstawicielami całego narodu, ażeby porwać go do walki. Wykreowanie takiego bohatera wiązało się z pewnością z dyskusjami emigracyjnymi na temat przyczyn klęski listopadowej. Emigracja wiedziała już – powstanie upadło przede wszystkim dlatego, że nie miało oparcia w narodzie. Należało to w przyszłości zmienić i dlatego Adam Mickiewicz usiłuje o tym przekonać czytelników. Ksiądz Robak działa we wszystkich trzech zaborach i jest gotowy do ponoszenia wszelkich ofiar na rzecz swojej ojczyzny i wolności. Wybuch powstania listopadowego został ukazany entuzjastycznie przez Juliusza Słowackiego w Hymnie, Kuliku, Bogurodzicy i Odzie do wolności. Wyrażał w nich zapał młodzieży powstańczej, wzywał do walki i przekonywał, że jest ona obowiązkiem każdego Polaka. W Kordianie, który powstał kilka lat po klęsce 1830 r., zastanawia się poeta nad przyczynami klęski listopadowej. W dramacie przedstawia obraz społeczeństwa polskiego w latach 1829–31. W Przygotowaniu piętnuje ugodowość przywódców politycznych i wojskowych powstania, ich niedołęstwo militarne, a nawet zdradę. Doprowadzają oni naród do zguby. Arystokracja przybiera postać służalczą, zaś przedstawiciele ludu warszawskiego bezczynnie obserwują pochód koronacyjny Mikołaja I. Tylko nieliczni, np. żołnierz kościuszkowski, wyrażają swoją wrogość wobec cara, który właśnie koronuje się na króla Polski. Również krytycznie ukazani są spiskowcy z Prezesem na czele, którzy planują zabójstwo Mikołaja I. Konflikt w samym łonie spisku świadczy o braku dojrzałości jego uczestników. Jeden tylko Kordian podejmuje się śmiałego czynu, ale jest samotnym poetą i to powoduje, że nie dokona dzieła swojego życia – nie zabije tyrana

Europy i Polski. I choć popełnia wiele błędów, swoją postawą przypomina Polakom, że dla ojczyzny poświęcił coś najcenniejszego – życie i że nie powinni się oni nigdy pogodzić z niewolą narodową. Przyczyny klęski listopadowej przeanalizował również poeta w Grobie Agamemnona.

Literatura romantyczna rozumiała więc patriotyzm jako obowiązek całkowitego poświęcenia się dla ojczyzny i prowadzenia walki z zaborcą wszelkimi dostępnymi środkami. Analizowała ona błędy popełniane przez Polaków, ażeby nie powtórzyły się w przyszłości. W epoce tej pretendowała ona do roli przewodniczki narodu, a pisarz do roli jego przywódcy.

Młode pokolenie pozytywistów, które doszło do głosu po 1864 roku, widząc daremność zrywów niepodległościowych, zaczęło nawoływać do skupienia wysiłków na działaniach ekonomicznych, jak również podniesieniu na wyższy poziom kultury ludu, aby w przyszłości mógł on poprzeć zryw narodowy. Dla pozytywistów patriotyzm to praca dla narodu i społeczeństwa. Dlatego z zachwytem pisali oni o postępie nauki, głosili kult wiedzy i rozumu, nawoływali do rozwijania produkcji kapitalistycznej i techniki. Pisarz pozytywista miał więc dzięki swojej twórczości wychowywać społeczeństwo w duchu pracy na rzecz kraju. Bohaterem, który poświęca całe swoje życie pracy na roli, jest Benedykt Korczyński z powieści Nad Niemnem Elizy Orzeszkowej. Pragnie on nie dopuścić do utraty majątku i przekazuje go w ręce syna. Rozumie, że przyszły nowe czasy, kiedy Polacy toczą walkę również na śmierć i życie, jak w czasach romantyzmu, ale na polu gospodarczym. Stanisław Wokulski, bohater Lalki Bolesława Prusa, po powrocie z Syberii, dokąd został zesłany za udział w zrywie 1863 roku, doskonale rozumie, że w czasach, które nadeszły, trzeba myśleć o rozwijaniu przemysłu i handlu i organizować społeczeństwo polskie wokół tych problemów. I choć motorem jego postępowania jest miłość do kobiety, niemniej robi wszystko, ażeby utrzymać się na powierzchni życia, a nawet wypłynąć na wierzch. Odrzuca przesądy i uprzedzenia swojego środowiska i zdobywa majątek w sposób może niezbyt właściwy dla byłego powstańca, ale skuteczny. A wszystko po to, aby móc działać na większą skalę i nie tylko wśród mieszczaństwa, ale i wśród arystokracji. Wspomaga przy tym naukowców, ponieważ wierzy, że tylko rozwój nauki może przyczynić się do zlikwidowania nędzy. Możemy więc śmiało powiedzieć, że choć romantyczny i pozytywistyczny sens patriotyzmu wyglądał nieco inaczej, w gruncie rzeczy dotyczył wciąż tej samej sprawy – Polski. Metody stosowane były inne: w pierwszym przypadku chodziło o walkę i ofiarę, w drugim o pracę i poświęcenie. Ale cel, ten najważniejszy pozostawał ten sam – wyzwolenie Ojczyzny spod panowania obcego i utrzymanie polskiej obecności kulturowej i gospodarczej na tych terenach.